

Kraków, 28 lutego 2024 r.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Prof. dr hab. Piotr Kimla
Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana dra Marcina Tomaszewicza
Koncepcja dziejów Pawła Orosjusza na tle historiozofii
antycznej
Kraków 2023, ss. 1-230.

Wydział Studiów
Międzynarodowych
i Politycznych

Instytut Nauk
Politycznych i Stosunków
Międzynarodowych

UWAGI WSTĘPNE

Pan doktor Marcin Tomaszewicz napisał – pod kierunkiem Pani dr hab. Joanny Mysony Byrskiej, prof. UPJPII – interesującą pracę doktorską pod tytułem *Koncepcja dziejów Pawła Orosjusza na tle historiozofii antycznej*.

Problem badawczy jest prawidłowo dobrany, ponieważ w dwudziestym pierwszym wieku trudno wnieść świeże naukowo treści, które pogłębiałyby naszą wiedzę na temat najbardziej twórczego myśliciela chrześcijańskiego – mistrza Pawła Orosjusza – jakim jest św. Augustyn z Hippony (w przyływach obiektywizmu na takie określenie św. Augustyna przystają nawet dominikanie, skądinąd żywo zainteresowani propagowaniem dokonań św. Tomasza z Akwinu). Współcześnie, bardzo często skazani jesteśmy na „odkrywanie” i analizę dokonań mniej znaczących myślicieli. Nie chcę przy tym dezawuować ich pozycji. Przeciwnie, w przekazie kulturowym filozofowie ci, jako propagatorzy i naśladowcy dokonań klasyków, mają do odegrania niezwykle istotną rolę eksplanacyjną. Taką rolę w odniesieniu do św. Augustyna z powodzeniem odegrał Orosjusz. Nie ma przy tym znaczenia, że w pewnych pomniejszych punktach rozwija on własną argumentację, oddalając się nieco od swojego mistrza, co, rzecz oczywista, skwapliwie wychwytuje i podkreśla Pan dr Tomaszewicz. Dodam na marginesie, że o

ul. W. Reymonta 4
30-059 Kraków
tel. +48 12 663 25 38
+48 12 663 27 43
+48 12 663 27 40
+48 12 663 25 41
+48 12 663 25 36
+48 12 663 27 94
www.inp.uj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

doniosłości roli kulturowej propagatorów – mniej znaczących postaci – wnikliwie pisał w ubiegłym wieku anglokatolicki poeta-noblista i konserwatywny myśliciel polityczny Thomas Stearns Eliot¹.

De Civitate Dei św. Augustyna – z politycznego punktu widzenia – miało wpłynąć na uspokojenie społecznych nastrojów po złupieniu Rzymu przez Alaryka. Takie samo zadanie stało przed Orozjuszem i historyk wypełnił je na miarę swoich możliwości, pisząc *Historię przeciw poganom*. To, że samo dzieło nie wzbudziło entuzjazmu św. Augustyna jest w tym kontekście kwestią sekundarną. Istotne jest to, że w najistotniejszych punktach swojego wywodu Orozjusz powielił sposób widzenia świata i miejsca człowieka w świecie prezentowane przez św. Augustyna. Wpływa tym samym na ugruntowanie tego sposobu myślenia pośród intelektualistów następnych pokoleń.

Niniejsza recenzja została napisana w oparciu o strukturę rozprawy – zaczynam od odniesienia się do tytułu rozprawy, kończę zaś moje przemyślenia na uwagach dotyczących bibliografii, wieńczącej pracę oraz umieszczam dodatkowo uwagi dotyczące strony technicznej i językowej dysertacji doktorskiej.

TYTUŁ ROZPRAWY

Tytuł pracy precyzyjnie określa problematykę rozprawy doktorskiej Pana dra Marcina Tomaszewicza. Zawiera także wymagane w tego typu pracach sformułowanie zakresu badań. W sposób rzeczowy Autor określił przedmiot swoich badań, czyli wskazał, że będzie analizował koncepcję dziejów Pawła Orozjusza w perspektywie innych filozofii dziejów doby antyku i wczesnego chrześcijaństwa. Widać zatem, że tytuł pracy zawiera nie tylko rzeczowe wskazanie przedmiotu studiów, ale także zawiera wskazanie aspektu czasowego, co jest *conditio sine qua non* przy formułowaniu tego typu tematów. Warto nadmienić, że Autorowi udało się także wnieść – z tak sformułowaniem tytułem rozprawy wartość dodatkową. Wzbudził mianowicie zainteresowanie czytelnika tak ujętą problematyką doktoratu.

SPIS TREŚCI

¹ Por. T.S. Eliot, *Ku definicji kultury*, w: tegoż, *Chrześcijaństwo, kultura, polityka*, przeł. P. Kimla, Warszawa 2007.

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

Autor zawarł w spisie treści wszystkie funkcjonalnie wyróżnione części rozprawy. Otrzymał w ten sposób podział na następujące elementy: wstęp, pięć rozdziałów podzielonych na podrozdziały, zakończenie oraz bibliografię. Jeśli chodzi o uwagi, które nasuwają się przy analizie spisu treści, to – w moim przekonaniu – warto byłoby zastosować bardziej przejrzysty sposób opracowania tej części pracy, tzn. podrozdziały poszczególnych rozdziałów numerować według liczby porządkowej. W ten sposób, przykładowo, rozdział pierwszy (1.) dzieliłby się na podrozdział jeden jeden (1.1.), a ten z kolei na jeden jeden jeden (1.1.1.), jeden jeden dwa (1.1.2.) i jeden jeden trzy (1.2.3.). Podrozdział drugi rozdziału pierwszego byłby graficznie wykonany w sposób analogiczny, czyli miałby numerację: jeden dwa (1.2.), a następnie jeden dwa jeden (1.2.1.), oraz jeden dwa dwa (1.2.2.). Wówczas analizowany rozdział pierwszy ponumerowany w ten uporządkowany sposób wyglądałby w spisie treści następująco:

„Rozdział 1. Paweł Orozjusz jako dziejopisarz i historiozof

1.1. Historiozofia – poszukiwanie sensu i celu dziejów

1.1.1. Historia i historiozofia

1.1.2. Filozofia i teologia dziejów

1.1.3. Struktura historiozofii

1.2. Wpływowość uczeń Augustyna

1.2.1. W cieniu mistrza

1.2.2. Wpływ Orozjusza na autorów późniejszych wieków”.

Zwracam ponadto uwagę na stosowanie jednego rodzaju cyfr, czyli albo rzymskich, albo arabskich. W spisie treści przedstawionym przez Autora zostały zastosowane jednocześnie dwa rodzaje cyfr (i rzymskie i arabskie).

Zaletą i ewidentnie przemyślaną kwestią, co należy wyraźnie pochwalić, jest mniej więcej symetryczny podział poszczególnych rozdziałów, które zawierają od dwóch do trzech podrozdziałów, a te z kolei nie wykraczają poza kolejne maksymalnie (jak w pierwszym rozdziale) trzy mniejsze części.

W spisie treści brakuje wyłuszczonego poszczególnych podrozdziałów wstępu, do których także powinny znaleźć się odnośniki do numerów

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl

stron. Wynika to z faktu, że Autor błędnie nie podzielił wstępu na kluczowe dla tej części pracy elementy, do czego szczegółowo odnoszę się poniżej.

WSTĘP

Ta część rozprawy jawi się zdecydowanie jako najslabsza. W stosunku do niej mam najwięcej zastrzeżeń. Prace pisane na stopień wiążą się ze schematycznie ujętym wstępem, czego brakuje w przedłożonym przez Pana dra Tomaszewicza wydruku pracy. Przechodząc do konkretów: wstęp powinien być podzielony na następujące elementy, uwzględnione – jak wspomniałem powyżej – w spisie treści:

Uzasadnienie wyboru tematu pracy, które powinno – oprócz zasygnalizowanego w nazwie tej części zagadnienia – zawierać ogólne wprowadzenie do obszaru problemowego pracy. Warto w tej części wskazać lukę badawczą w zakresie podjętego tematu, co wiązałoby się z ustawową realizacją wymogu oryginalności rozprawy doktorskiej (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2016, poz. 882) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r.).

W tej części należy sformułować problem badawczy, który wytycza plan prowadzonych badań. Autor w pierwszym akapicie swojego wstępu daje zadość temu wymogowi i nakreśla ów problem badawczy, odnosi się do „bogatej myśli historiozoficznej” (s. 6) Orozjusza oraz przybliża jej historiozoficzne ukontekstowanie: „Przedłożona dysertacja proponuje spojrzenie na niego właśnie z tej filozoficznej perspektyw i zmierza do rekonstrukcji przyświecających jego dziejopisarstwu wyobrażeń o charakterze historiozoficznym” (s. 6).

Cele, pytania i hipotezy badawcze to niezwykle ważna część rozprawy doktorskiej. Bowiem dzięki precyzyjnemu zaprojektowaniu badań jest ono w stanie przynieść ważne i ciekawe wyniki przeprowadzonej analizy. Jednak, aby to osiągnąć, należy wyraźnie wskazać cele stawiane przed pracą doktorską, następnie sformułować wobec tych celów pytania badawcze, które umożliwią ich realizację, by w dalszej kolejności opracować hipotezy badawcze odnośnie do poszczególnych celów. W stosunku do jednego celu możemy postawić kilka pytań badawczych oraz wysunąć kilka hipotez. W pracy Pana dra



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów
Międzynarodowych
i Politycznych

Instytut Nauk
Politycznych i Stosunków
Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Tomasiewicza zabrakło klarownie ujętych, kluczowych dla doktoratu elementów, które przemieszane ze sobą, utrudniają wydobycie zasadniczych kwestii.

Ponadto mamy w przedłożonej rozprawie błędnie użyte, w sposób synonimiczny, pojęcia tezy i celu: „Stąd też przyjęta **teza badawcza** skupia się wokół pytania o to, czy w refleksji Orozjusza obecna jest historiozofia, a w dalszej kolejności na problematyce kształtu tej historiozofii. Tak nakreślony **cel** dyktuje specyfikę zawartych w pracy rozważań” (s. 6).

Na tym etapie analizy nie powinno się znaleźć sformułowanie dotyczące „tezy”. Bowiem we wstępie formułujemy hipotezy. Czynimy to po to, by pod wpływem przeprowadzonych badań przekształcić je w zakończeniu w tezy lub je odrzucić i uznać, że dana hipoteza była błędnie postawiona i świetle przeprowadzonych studiów nie da się jej utrzymać.

Stan badań powinien stanowić syntetyczną prezentację dotychczasowych badań i ich wyników w zakresie problematyki pracy. Ten wątek pojawił się we wstępie incydentalnie i enigmatycznie, co jest zastanawiające, ponieważ praca zawiera bogatą literaturę. Przy omówieniu pierwszego celu, którym jest omówienie zagadnienia warsztatu Orozjusza jako historyka Autor napisał: „Do rzadkości należą teksty traktujące o teologii Orozjusza, aczkolwiek i takie się zdarzają” (s. 6) niestety Pan dr Tomasiewicz nie umieścił przypisu z odniesieniem do publikacji, które ma na myśli. Podobnie na wysokim poziomie ogólności znajduje się uwaga odnośnie do stanu badań poczyniona mimo chodem przy drugim celu: „Tematyka ta jest dobrze opracowana w literaturze i pomimo licznych głosów krytycznych, ciągle zdaje się być obecna w dyskursie filozoficznym” (s. 7). Jakie opracowania Autor ma na myśli? O jakie liczne głosy krytyczne Mu chodzi? W jakich publikacjach „zdaje się być obecna”? Tego się nie dowiadujemy nawet z przypisów.

Stan badań powinien być podzielony na badania zagraniczne i polskie ze wskazaniem, które są klasyczne, a które fakultatywne i nie wnoszące zbyt wiele do studiów nad Orozjuszem i problematyką doktoratu. W ten części Autor powinien także ustosunkować się do literatury z tytułowego zagadnienia, aby było wiadomo, które dzieła są dla niego punktem odniesienia, a z którymi wejdzie w polemikę.

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl

Metodologia, którą opisuje się we wstępie precyzyjnie określa zastosowane w pracy metody, techniki i narzędzia badawcze, zastosowane w rozprawie. Autor wywiązał się z tego zadania, poinformował bowiem, że „Powyższe spostrzeżenia stoją za wyborem metody badawczej, a jest nią metoda analityczno-syntetyczna” (s. 8). Następnie zostają podane dwa przykłady analizy, niestety zabrakło odniesienia się do elementu syntezy w zasygnalizowanej metodzie.

Struktura rozprawy została przez Pana Doktora poprawnie przybliżona, wytłumaczył specyfikę poszczególnych rozdziałów. Zabrakło jednak w tej części informacji o zakończeniu oraz o zwieńczeniu doktoratu bibliografią, które także stanowią ważne elementy dysertacji.

Podsumowując analizę wstępu, nasuwa się myśl, że brak uporządkowania tej ważnej części rozprawy przez wytyczenie wspomnianych elementów konstytutywnych pracy doktorskiej skutkuje brakiem ładu. Oto fakty: Autor rozpoczyna wstęp od ogólnego sformułowania problemu badawczego, jednak przeplata to zagadnienie wątkami związanymi z celami rozprawy. Poniżej dodaje także elementy metodologiczne („Powyższe spostrzeżenia stoją za wyborem metody badawczej”, s. 8), które w zaskakujący sposób zostały powiązane ze strukturą rozprawy („Założenia metodologiczne zaważyły również na systematyce kolejnych rozdziałów”, s. 8). Zaś ostatni akapit wstępu został ponownie poświęcony celowi rozprawy „Cel rozprawy polega zatem na wykazaniu” (s. 9). Godne namysłu byłoby przed potencjalną publikacją dysertacji uporządkowanie, zwłaszcza wstępu i kompatybilnego z nim zakończenia, zgodnie z wymogami, stawianymi przed rozprawami naukowymi.

ZAWARTOŚĆ MERYTORYCZNA DYSERTACJI (ROZDZIAŁY I-V)

Pod względem treściowym praca jest prawidłowo sproblematyzowana. Jej budowa jest przejrzysta i nie budzi większych zastrzeżeń.

Pan dr Tomaszewicz wychodzi od przeanalizowania relacji między historią a historiozofią. Nie stwierdza tego *explicite*, ale jest dla niego jasne, że każdy historyk jest w pewnym sensie historiozofem, ponieważ,



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

wbrew potocznemu powiedzeniu, fakty wcale nie mówią same za siebie. Domagają się zorganizowania, ustrukturyzowania, bo inaczej, zamiast zrozumiałego przekazu, dawałyby wrażenie konfuzji i chaosu. Fakty podlegają ciągłej interpretacji, bo podający je autor ma w swoim umyśle ukształtowany świat aksjologiczny, który zapośrednicza mu widzenie faktów. Ma swoją wizję antropologiczną określającą miejsce człowieka w świecie i jego pożądane punkty dojścia, chociażby w sferze społeczno-politycznej. Niewątpliwie w rozważaniach Autora dysertacji na temat dziejopisarstwa brakuje odniesienia do dwudziestowiecznej refleksji Golo Manna i jego słynnych esejów *Dziejopisarstwo jako literatura* oraz *Czy historii potrzebna jest teoria*². Podejście metodologiczne Golo Manna, wsparte, naturalnie, ogromną wiedzą o przeszłości, pozwoliło mu napisać jedną z najważniejszych – z politycznego punktu widzenia – książek historycznych, jaką są *Niemieckie dzieje w XIX i XX wieku*³. W *Przedmowie* do niej Mann zanotował: „Historia jest opowiadaniem. To jednak nie wystarczy. Rzecz opowiedzianą trzeba objaśnić, zanalizować”⁴. Takich objaśnień dostarcza także bohater dysertacji Pana dra Tomasiewicza, wykładając – w sposób niesystematyczny – swoją filozofię dziejów. Bez wątpienia zasługą Autora rozprawy doktorskiej jest wychwycenie punktów ją konstytuujących i co za tym idzie jej usystematyzowanie. Same rozważania Autora dysertacji dotyczące historiozofii w ogólności nie są ani kompletne, ani nowatorskie. Nie to jest zresztą intencją piszącego rozprawę. Ich obecność jest jednak w pełni uzasadniona. Pozwala lepiej intelektualnie osadzić stanowisko i dokonania Orojusza. Generalnie zabieg metodologiczny Pana dra Tomasiewicza, aby poszczególne elementy Orojuszowskiej historiozofii przedstawiać na szerszym planie wiedzy mu współczesnej oraz wiedzy wcześniejszej, to zabieg trafny i zasługujący na pochwałę. Przykładowo, rozważania o czasie ujmowanym czy to w sposób cykliczny czy to w linearny, a następnie ukontekstowanie stanowiska Orojusza na tle tychże rozważań, czyni poglądy historyka czytelnymi dla współczesnego obiorcy. Pozwala także Autorowi pracy na zademonstrowanie własnej erudycji, własnych walorów intelektualnych, do których należy swobodne

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl

² Por. G. Mann, *Ludzie myśli, ludzie władzy, historia*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 1997.

³ Por. G. Mann, *Niemieckie dzieje w XIX i XX wieku*, przeł. A. Kopacki, Olsztyn 2007.

⁴ Tamże, s. 7.

poruszanie się po starożytnej i wczesnochrześcijańskiej filozofii oraz teologii.

W recenzowanej rozprawie sporo jest ciekawych i inspirujących spostrzeżeń natury filozoficznej, teologicznej i politycznej. Z politologicznego punktu widzenia, najistotniejsze są, rzecz jasna, te ostatnie. Przykładowo na stronie 28 Autor trafnie pisze, że „Twierdzenia z obszaru filozofii dziejów poddawały usprawiedliwienie [poprawnie po polsku winno być – dostarczały usprawiedliwień lub prościej i lepiej – usprawiedliwiały – P.K.] imperialistycznym zapędem państw i organizacji politycznych. Wreszcie związana z historiozofią prognostyka stawała się inspiracją dla ruchów politycznych i społecznych. Wiele nowożytnych rewolucji podpierało się niemal dogmatyczną wiarą w prawdziwość twierdzeń o charakterze historiozoficznym” (s. 28). Tego typu uwagi, zbudowane w oparciu o dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu oraz poprawne radzenie sobie z pojęciami z zakresu filozofii i teologii, przesądzają o pozytywnej ocenie, jaka, moim zdaniem, należy się dysertacji. Wskażę jednak na dwa punkty problematyczne, które nasuwają się przy jej lekturze, jeśli chodzi o stronę merytoryczną rozprawy.

Punkt pierwszy, bardziej szczegółowy, dotyczy przebadania wpływu Orozjusza na pisarzy politycznych występujących po nim. Na stronie 35 Pan dr Tomaszewicz powiada: „Niestety, ten akurat aspekt recepcji Orozjusza nie spotkał się jak dotąd z zainteresowaniem badaczy, toteż nie dysponujemy pełnym katalogiem pisarzy czerpiących z poglądów tego autora” (s. 35). Autor dysertacji jest zatem świadom istniejącej luki badawczej. Jednak godzi się na nią zamiast podjąć badania w celu jej wypełnienia. Tymczasem współczesna nauka dysponuje narzędziami w postaci chociażby oprogramowania analitycznego MAXQDA 2024 Analytics Pro. Oprogramowanie to otwiera drogę do przeglądu ogromnych partii literatury (nieprzyswajalnej dla pojedynczego badacza) i wyszukiwania treści, pojęć czy nazwisk poprzez uprzednio zdefiniowane słowa kluczowe. Wskazuję na ten problem, ponieważ dobiega końca czas, w którym polscy naukowcy muszą akceptować wtórność swoich badań na tle dokonań swoich zachodnich kolegów, ponieważ dysponują tego typu narzędziami.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów
Międzynarodowych
i Politycznych

Instytut Nauk
Politycznych i Stosunków
Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl

Drugi i zasadniczy problem związany z recenzowaną rozprawą doktorską wiąże się z brakiem odniesienia do realistycznej tradycji dziejopisarstwa i generalnie realistycznego myślenia o człowieku i o polityce. Autor dysertacji zamyka się w gruncie rzeczy w obrębie tradycji reprezentowanej przez św. Augustyna oraz bohatera swojej rozprawy. Wydaje się tkwić w pewnej „bańce narracyjnej”. Pomija dokonania największego historyka starożytności, jakim – bez cienia wątpliwości – jest Tukidydes. Mieszczący się w Tukidydesowej tradycji, choć nie dorównujący mu poziomem, Polibiusz jest w pracy wymieniony tylko raz. Zbity milczeniem jest Kasjusz Dion Kokcejanus – historyk greckiego pochodzenia, ale zarazem senator i dwukrotny konsul. Tymczasem obok myślicieli optymistów, jakimi koniec końców – dzięki wierze – są tak św. Augustyn, jak i Orozjusz, mamy w dziejach myślicieli-analityków, których zdobyta wiedza nie napawa optymizmem, lecz przyprawia o gorzką melancholię. W tym gronie właśnie znajdujemy Tukidydesa, Polibiusza, Tacyta, Machiavellego. Dla nich wytłumaczenie „tragicznych scenariuszy”, jakich ludzie doświadczają w toku dziejów, o których Pan dr Tomaszewicz pisze przykładowo na stronie 56, brzmi zupełnie inaczej. Odpowiedź na pytanie, jak brzmi to wytłumaczenie, zawarte na kartach pracy doktorskiej, nadawałoby jej większy walor obiektywizmu. Pragnę przy tym postawić sprawę jasno: Autor rozprawy ma prawo do zachowania swoich poglądów. Z punktu widzenia wszakże rzetelnego uprawiania nauki należałoby odnieść się do sposobu analizy dziejów oraz polityki przez realistów i wykazać, dlaczego są oni – w przekonaniu Autora – niepewnymi lub, mówiąc wprost, bałamutnymi przewodnikami zarówno po tych dziejach, jak i po polityce. Z zaciekawieniem wysłucham takiej analizy podczas publicznej obrony dysertacji doktorskiej.

ZAKOŃCZENIE ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

W związku z niepoprawnym skonstruowaniem wstępu rozprawy nie mamy adekwatnie i dobrze opracowanego zakończenia. W tej części pracy Autor zawarł formułowane po każdym rozdziale wnioski, zebrał je w jednym miejscu. Zabrakło zatem esencji końcowej części doktoratu, czyli odniesienia się do postawionych przed pracą celów. Zabrakło także wskazania odpowiedzi na pytania badawcze, które powinny były być

sformułowane we wstępie oraz przekształcenia hipotez w tezy. Ten element wymaga korekty przed potencjalnym wydaniem pracy w formie książki.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

BIBLIOGRAFIA

Autor poprawnie nie numerował pozycji bibliograficznych, nie dokonał jednak właściwego nazewnictwa źródeł, które powinny zostać określone mianem „Źródeł pierwotnych” oraz „Źródeł wtórnych”, albo „Literatury podmiotowej” i „Literatury przedmiotowej”. W źródłach wtórnych/literaturze przedmiotowej powinien zostać uwzględniony podział na: monografie i opracowania, czasopisma naukowe, artykuły prasowe, zasoby internetowe, inne (np. filmy dokumentalne, jeśli by z nich korzystano). W doktoracie Pana dra Tomaszewicza mamy jedynie podział na „Źródła” i „Opracowania”.

STRONA TECHNICZNA I JĘZYKOWA PRACY

Praca pozostawia wiele do życzenia od strony technicznej. Ponownego przejrzenia domagają się przypisy, w których Autor pomija nieraz tłumaczy cytowanych przez siebie dzieł. Tak jest przykładowo na stronie 28, przypis 41, w którym pominięta jest Maria Radożnicka jako tłumaczka pracy Stevena Runcimana. Tak jest na stronie 11, przypis 6, w którym pominięta jest Gabriela Pianko jako tłumaczka pracy Charlesa N. Cochrane'a. Tak jest na stronie 42, przypis 109, w którym pominięci są Tadeusz Baszniak, Adam Lipszyc i Michał Szczubiałka jako tłumacze pracy Bertranda Russella.

Ponadto nie ma konsekwencji w podawaniu w przypisach wydawnictw. Jeśli Autor decyduje się na podawanie nazw domów wydawniczych, nie poprzestając na miejscu i roku wydania, to musi przestrzegać tej zasady za każdy razem, gdy cytuje nową pozycję. Wystarczy spojrzeć na przypis 3 oraz 4 na stronie 11, aby dostrzec wskazaną niekonsekwencję.

Rozprawa wymaga przejrzenia pod względem stylistycznym, ponieważ zawiera sporo błędów utrudniających lekturę. Przykładowo, na stronie 16 mowa jest o tym, że dysertacja będzie posługiwała się terminem „historiozofia”. Dysertacja nie może jednak posługiwać się terminem „historiozofia” ani żadnym innym, gdyż należy do świata przyrody

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

nieożywionej. Na stronie 25 czytamy, że „jakkolwiek przed każdym historiozofem stoi wyzwanie zobrazowania kreowanej filozofii dziejów poprzez wykazanie istnienia dynamiki procesu dziejowego **w kluczu realizacji** (podkr. – P.K.) sensu historii pojmowanej całościowo”. Na stronie następnej natomiast Autor pisze, że „Historiozofia (...) będzie zmuszona do kreowania wyjaśnień kwestii egzystencjalnych poprzez **projektowanie ich na schemat** (podkr. – P.K.) rozwoju dziejowego”. Na stronie 33 dowiadujemy się, że Orozjusz w wiekach średnich zaczął „zażywać popularności”.

KONKLUZJE

Biorąc pod uwagę zawartość merytoryczną recenzowanej rozprawy, wydobywającą i kompetentnie opisującą historiozofię Orozjusza na tle stanowisk innych myślicieli starożytności i wczesnego chrześcijaństwa (zatem rozwiązującą w sposób twórczy nowy problem naukowy), znajomość literatury przedmiotu, która przywoływana jest w kilku językach europejskich, zademonstrowaną biegłość w zakresie filozofii i teologii nie mam wątpliwości, że praca przedstawiona przez Pana dra Tomaszewicza spełnia wymagania przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2016, poz. 882) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669 ze zm.) i wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Nauk

Politycznych i Stosunków

Międzynarodowych

ul. W. Reymonta 4

30-059 Kraków

tel. +48 12 663 25 38

+48 12 663 27 43

+48 12 663 27 40

+48 12 663 25 41

+48 12 663 25 36

+48 12 663 27 94

www.inp.uj.edu.pl